

Magdalena Szpunar

Imperializm kulturowy internetu

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków 2017, ss. 148, ISBN 978-83-945105-4-1 (wersja drukowana),

ISBN 978-83-945105-5-8 (wersja elektroniczna)

„Internet stał się tkanką naszego życia” – tymi słowami Manuel Castells trafnie diagnozuje współczesną rzeczywistość, której sieć stała się immanentną częścią. Cyberprzestrzeń dawno przestała wymagać od nas zaangażowania w jej penetrację. Kiedyś portal do świata online stanowiły kafejki internetowe oraz komputery stacjonarne, zaś do połączenia się konieczny był stały dostęp do prądu oraz modemu. Obecnie korzystanie z internetu jest dalekie od swoistej niegdyś odświętności. Sieć przeglądamy niejako przy okazji codziennych spraw, takich jak choćby korzystanie z telefonu komórkowego. Presja naszych czasów wymaga od jednostki szybkiego reagowania, a co za tym idzie – ciągłego bycia online.

Nieuchronna cyfryzacja życia społecznego jest tematem niezwykle żywych dyskusji wśród badaczy z całego świata. Ten dyskurs przybiera charakter dychotomiczny: jedni w bazarowym modelu tworzenia internetowych treści dostrzegają pauperyzację kultury, drudzy wcielają się w rolę apologetów cyfrowej utopii. Na szczęście nie brak też autorów, którzy potrafią wysłuchać obu stron tego swoistego konfliktu i czerpać z ich dorobku – i to na rodzimym gruncie. Dzięki nim powstają publikacje, które stawiają klarowną diagnozę współczesnej kultury, nie naznaczoną osobistymi uprzedzeniami czy fascynacjami.

Doskonałym tego przykładem jest najnowsza książka Magdaleny Szpunar, zatytułowana *Imperializm kulturowy internetu*. Krakowska badaczka, związana z Instytutem Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, po raz kolejny pokazuje siłę polskiej szkoły medioznawczej.

Autorka ponad 130 publikacji z zakresu nauk o mediach, socjologii internetu i metodologii badań internetowych prezentuje nowy tytuł tworzący spójną narrację na temat ekspansywności i dominacji – nie tylko internetu, lecz przede wszystkim w internecie. Jak bowiem pisze sama Szpunar „jednostka z reguły nawet nie zdaje sobie sprawy, że jej pragnienia i potrzeby stanowią jedynie kalkę tego, co odgórnie szeroko pojęty przemysł kulturalny jej narzuca. Mit indywidualizmu i własnego wyboru staje się także utopią w odniesieniu do internetu”.

Książka jest podzielona na cztery rozdziały, z których pierwszy, *Internet – pomiędzy mysterium tremendum a mysterium fascinans*, traktuje o rozmaitych praktykach internetowych. Autorka rozpoczyna swe rozważania, prezentując koncepcję imperializmu w perspektywach rozmaitych badaczy. Odnosi ją do sieci, z którą początkowo wiązano nadzieję na przełamanie monopolu informacyjnego obecnego w mediach masowych. Jednak zachowania internautów, którzy replikowali mechanizmy pasywnego odbioru charakterystyczne dla starych mediów sprawiły, że pozornie egalitarny internet uległ centralizacji symbolicznej władzy, którą obecnie sprawują wyszukiwarki. Krakowska badaczka przywołuje tu koncepcję *gatekeepingu*, zaproponowaną w pierwszej połowie ubiegłego stulecia przez Kurta Lewina. Prezentuje różne formy tego zjawiska, od klasycznego do technologicznego. Jednocześnie, z typową dla siebie skrupulatnością, przytacza licznych autorów, podając jak najwięcej rozmaitych perspektyw badawczych, na przykład w definiowaniu pojęcia *agenda-setting*. Z pełną odpowiedzialnością przyznaje, że *gatekeeping*

jest formą ograniczania spektrum informacyjnego jednostki, odrzuca jednak postrzeganie tego jednowymiarowego definiowania jako jedyne słusznego. Uwagę czytelnika kieruje na ograniczone możliwości percepcyjne człowieka, który dzięki selekcji dokonywanej przez wyszukiwarki jest chroniony przed zatonięciem w infomasie. Autorka uświadamia nam także etyczne podłoże sporu wokół *gatekeepingu*. Jak sama stwierdza: „nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego to zewnętrzny selekcjoner ma decydować za jednostkę, jakie treści zasługują na jej uwagę”.

Analizując rozmaite praktyki internetowe, Szpunar zauważa, że internauci nie pragną konfrontować swej wiedzy z innymi – przeciwnie, wykorzystują cyberprzestrzeń jako zasobnik dowodów na potwierdzenie ich własnych przekonań. Tak zwany efekt kabiny pogłosowej autorka przedstawia jako dowód na ludzką skłonność do homofilii. Przedstawia też mniej znaną w Polsce medioznawczą koncepcję selektywnego nastawienia. Badaczka zgłębia problematykę funkcjonowania internetu jako nowej sfery publicznej – przywołuje tu koncepcje Jurgena Habermasa oraz Margaret Somers. Odwołując się do pracy Petera Dahlgrena, zwraca uwagę, że potencjał internetu jako agory nie został wykorzystany. To medium przyjęło zupełnie nowy kierunek rozwoju, pełen cyfrowych gett, których członkowie są zamknięci na odmienne poglądy i koncepcje.

W rozdziale *Ukryte versus widzialne. Co widać, a czego nie widać w internecie?* Szpunar prezentuje potencjał internetu, który wciąż nie jest wykorzystywany przez większość internautów. W pierwszym tekście mowa o zasobach nieindeksowanych przez wyszukiwarki. Autorka jednak daleka jest od hołubienia Darknetu czy też jednostronnej krytyki sieci ukrytej. Tekst dotyczy znacznie głębszego problemu – przeniesienia odpowiedzialności na technologię, a tym samym biernego przyzwolenia na ograniczanie dostępu do informacji. Dowodząc aktualności hipotezy opóźnienia kulturowego, badaczka

konstatuje: „po raz kolejny w historii rozwoju mediów okazuje się, że praktyki kulturowe nie nadążają za zmianami w obszarze technologii”.

Szpunar przedstawia internet jako nowe narzędzie demaskowania zakulisowych wymiarów życia społecznego. Odwołuje się tu do teorii o teatralizacji życia Ervinga Goffmana. Nie ogranicza się jednak do prac tylko jednego autora – przybliży czytelnikowi koncepcje licznych naukowców, którzy z Goffmana czerpali i rozwijali jego myśl. Krakowska badaczka zwraca uwagę na leżące w ludzkiej naturze upodobanie do odkrywania tajemnicy, do odsłaniania zatajonego, słowem – do penetrowania Goffmanowskich kulis. Wybitny medioznawczy zmysł pozwala jej dostrzec w internecie potencjał do demaskowania działań osób publicznych, w szczególności zaś polityków – i to na skalę globalną. Możliwość dotarcia do danych zatajanych przez przedstawicieli rządu postrzega jako szansę na kontrolowanie poczynań władzy. Odwołuje się tutaj do Michela Foucaulta, zdaniem którego „władza i wiedza wprost się ze sobą wiążą (...), nie ma relacji władzy bez skorelowanego z nimi pola wiedzy ani też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy”. Swoje rozważania Szpunar prezentuje w oparciu o takie przykłady, jak porozumienie ACTA czy witryna WikiLeaks.

Kolejny rozdział publikacji jest poświęcony charakterystyce cyfrowej kultury. Autorka analizuje cyberprzestrzeń jako nowe środowisko funkcjonowania. Jest to bogata i wnikliwa charakterystyka warunków, w jakich przychodzi się poruszać internautom. Jednocześnie Szpunar zauważa, że mamy do czynienia z kulturą nadmiaru. Strony internetowe są przesycone informacjami, zaś ich ogromu człowiek nie może przyswoić, nie tylko przez selektywne działanie wyszukiwarek, ale również z powodu ograniczeń biologicznych. W świetle tego zjawiska autorka pisze o współczesnym kryzysie uwagi, który objawia się w czytaniu jedynie nagłówków, oglądaniu obrazków – bez głębszej refleksji nad lekturą. Omawiane praktyki użytkowania

internetu znajdują swoje potwierdzenie również w języku. Nie bez powodu korzystanie z sieci nazywa się surfowaniem, czyli unoszeniem się na powierzchni. Bo czy nie przegląda się stron www? Przeglądanie nie jest tym samym, co czytanie – jest pobieżnym zapoznaniem się. Jednak, jak konstatuje badaczka, takie działania są strategią przetrwania chroniącą jednostkę przed zatonięciem w infomasię.

Znacznie bardziej negatywnym i niedającym się usprawiedliwić pokłosem intensywnego korzystania z internetu jest zjawisko cyfrowej demencji opisane przez Manfreda Spitzera. Szpunar przybliży rozmaite badania z tego obszaru, które dowodzą, że łatwa dostępność informacji niejako zwalnia ludzki umysł z konieczności zapamiętywania, który – w obliczu braku odpowiedniej stymulacji – ulega stopniowej degradacji.

Cyfryzacja życia powoduje w konsekwencji zmiany w funkcjonowaniu jednostki, a co za tym idzie – kształtuje nowe społeczeństwo (e-społeczeństwo): nieuważne, o słabszej pamięci, w znacznej mierze polegające na technologii. Autorka zaznacza jednak, że przemiany, których jesteśmy świadkami, nie mają charakteru precedensowego. Każde nowe medium odcisnęło piętno na charakterze epoki, w której się pojawiło. Bowiem, jak konstatuje Marshall McLuhan, media są protezą ludzkich zmysłów, swoistym przedłużeniem człowieka.

Analizując współczesną kulturę, badaczka charakteryzuje również zjawisko cyfrowego narcyzmu, któremu poświęciła osobną publikację wydaną w roku 2016. Autorka przybliży sylwetkę narcyza: skupionego na sobie, uzależnionego od opinii innych, nieustannie szukającego afirmacji. Powraca tu idea homofilii, bowiem narcyz wartościuje dodatnio wszystkich, którzy go hołubią i dają mu posłuch, zaś „innych” postrzega automatycznie jako gorszych. Badaczka opisuje możliwości, jakie internet dał współczesnym jednostkom narcystycznym. Nowe medium pozwala na dotarcie do szerokiego grona odbiorców i uzyskanie od nich informacji

zwrotnej. Współczesna kultura przybrała charakter narcystyczny, co prowadzi do jej wyjąłwienia. Jak bowiem pisze sama autorka: „o ile narcyzm jednostki stanowi zaburzenie, o tyle narcyzm kultury to jej poważna degradacja”.

Książkę zamyka rozdział zatytułowany *Bias internetu*, w którym Szpunar, odwołując się do McLuhana i Waltera Onga, porusza zagadnienie pierwotnej i wtórnej oralności oraz... piśmienności. Autorka zauważa pewien paralelizm kulturowy: tak jak niegdyś pismo zepchnęło słowo mówione na dalszy plan, tak dzisiaj dominantą staje się obraz, a pismo zdecydowanie wchodzi w fazę regresu.

Czytelnikowi zostaje przedstawione zagadnienie konektywizmu – zjawiska dokonującego się we współczesnej edukacji, w którym odchodzi się od nauczania na rzecz stwarzania warunków do samodzielnej nauki. Konektywizm jest swoistą reformą edukacji, nienarzuconą przez polityków, lecz wynikającą ze zmian kulturowych. Powszechny dostęp do sieci sprawił, że cenniejsze od zapamiętywania treści stało się szybkie ich odnajdywanie. Niestety, jak zauważa autorka, polska szkoła nie jest w stanie odpowiedzieć na zmiany zachodzące we współczesnej kulturze, gdyż jest instytucją bardzo statyczną i wręcz dążącą do inercji.

W ostatnim artykule rozwój i funkcjonowanie internetu zostają przedstawione w świetle teorii mediamorfozy Rogera Fidlera. Autorka zwraca uwagę na fakt, że nowe medium nie powstaje w oderwaniu od swych poprzedników – na jego kształt i ewolucję wpływają rozmaite czynniki, takie jak adaptacja nowych rozwiązań przez jednostki (lub jej brak), konkurencja na rynku technologicznym oraz ogólnospołeczny klimat. Ponadto Szpunar przywołuje koncepcję remediacji opracowaną przez Jaya Boltera i Richarda Grusina, według której nowsze media mają możliwość ulepszania starszych. Autorka przedstawia dwa typy logiki mediów charakterystyczne dla procesu remediacji: hipermedialność oraz logikę przezroczyistości. Jak trafnie konstatuje: „wpływ dominującej

technologii może być znaczący, a jednocześnie niedostrzegalny, co sprawi, że nie zauważamy, kiedy zamiast jednostek kształtujących staniamy się kształtowanymi”. Artykuł porusza również ważne zagadnienie społecznych nierówności, które są pogłębiane przez cyfrowe wykluczenie. Nowy bias generowany przez internet wprowadza zmiany w obszarze struktur władzy oraz nową formę organizacji społecznej.

Imperializm kulturowy internetu to lektura niezwykle intrygująca, która doskonale charakteryzuje kondycję współczesnej kultury. Sekwencja tekstów w tomie sprawia, że czytelnik dostrzega korelację pomiędzy licznymi zjawiskami, jakie wykształciły się w obszarze nowych mediów. Dzięki temu poszczególne problemy nie są od siebie odseparowane, kultura cyfrowa zostaje przedstawiona holistycznie.

Artykuły są nasycone ogromną ilością odwołań, bowiem autorka nie boi się przedstawiać teorii względem siebie antagonistycznych, nie wybiera autorów, którzy opowiadają się tylko po jednej stronie naukowych konfliktów. Jest

to postawa niezwykle uczciwa wobec czytelnika. Ponadto obszerny wykaz źródeł jest cenną wskazówką dla tych, którzy pragną poszerzyć wiedzę zdobytą w czasie lektury omawianej książki.

Zdecydowanie najmocniejszą stroną publikacji jest jej poziom merytoryczny. Każdy z artykułów jest niezwykle akuratywny i – co ważne – aktualny. Autorka zawsze wprowadza czytelnika w dany problem z niebywałą wręcz skrupulatnością: umieszcza zjawiska w ramach czasowych, wskazuje ich rozmaite przyczyny oraz skutki. Nie zawłaszcza cudzych teorii – zawsze przywołuje badaczy, z których dorobku czerpie. Ich koncepcje przedstawia rzetelnie, acz bez niepotrzebnego balastu terminologicznego. Zjawiska *ignotum per ignotum* próżno szukać w pracach Szpunar, która zasłynęła z niebywale przejrzystego języka wypowiedzi. Zaś godna pochwały wnikliwość i nietuzinkowe spojrzenie sprawiają, że apetyt poznawczy rośnie w miarę czytania...

Barbara Cyrek



Edmund Kotarski

Kultura medialna średniowiecza. Europa łacińska

Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2017, 335 s., ISBN 978-83-7507-219-8

Edmund Kotarski w swojej najnowszej książce na temat form komunikacji w średniowiecznej Europie łacińskiej opisał rolę mediów i sposoby ich funkcjonowania w epoce przed Gutenbergiem. Ten wybitny znawca literatury i kultury wieków dawnych analizuje nośniki znaków, charakteryzuje odbiorcę jednostkowego i grupowego, bada sposoby utrwalania pamięci oraz rolę słowa żywego i pisane-

go. Podział treści na pięć rozdziałów: *Media osobowe*, *Pismo*, *Media wizualne w przestrzeni sakralnej*, *Media wizualne w przestrzeni władzy* oraz *Realizacje multimedialne* pozwala autorowi na szeroką prezentację mediów osobowych i wizualnych. Monografię rozpoczynają refleksje na temat roli mistrza jako medium oralnego i autor zapoznaje nas z poetyką komunikatów pisanych, by przejść do znaków i symboli wi-